



# W Bielsku-Białej

II/2019

m a g a z y n s a m o r z ą d o w y

## W NUMERZE:

### INWESTYCJE DROGOWE

Już jeździmy ul.  
Międzyrzecką – str. 4-5

Ulice: Cieszyńska,  
Żywiecka/Krakowska  
i Nowohalcnowska –  
str. 6

### ŚWIĄTEK PIĄTEK Z KRYZYSEM

– str. 7

### U NAS GRAŁ MISTRZ ŚWIATA

– str. 8-10

### 4 CZERWCA 1989

– str. 10-11

### NOWY DOM DLA BCK

– str. 14-15





## ZNALEŻLI W RZECIE PRAWIE TRZY TONY ŚMIECI



6 kwietnia grupa zapaleńców postanowiła oczyścić nasze środowisko – posprzątać rzekę Białą. W akcji wzięło udział około 60 osób.

– Udało się wyczyścić odcinek od Mikuszowic do mostu koło Strazy Miejskiej oraz w Komorowicach okolice oczyszczalni ścieków. Udział wzięli: przewodniczący Rady Miejskiej Janusz Okrzesik, członkowie Społecznej Straży Rybackiej Mucharz, ekipa Lajkoników z Krakowa, ekipa SSR Żywiec, ekipa Polskiego Związku Wędkarskiego Wadowice, Miłkołaj Hassa, pracownicy Okręgu PZW w Bielsku-Białej, rodziny z dziećmi, nasz przyjaciel Darek Rakowski, V Beskidzka Drużyna Harcerów Bukowina, wędkarze Renegaci i wielu przyjaciół i sympatyków tej akcji – informował Wojciech Duraj z Renegat Fishing Team. Najciekawsze znaleziska to turbina samochodowa, komplet kieliszków do wina w kartonie, żywy żółw, wózek dziecięcy, trochę pieniędzy w bilonie, reflektory samochodowe, różowe stringi damskie, beczka po piwie oraz gaśnica. Wagę zebranych śmieci oceniono na ok. 2.820 tony.

Jack

## ZMODERNIZOWANY SOR W SZPITALU WOJEWÓDZKIM



25 kwietnia w Szpitalu Wojewódzkim otwarto po modernizacji Szpitalny Oddział Ratunkowy. Obiekt został przebudowany i wyposażony w najnowszą aparaturę medyczną, ma sprawniej działać, udzielając pomocy pacjentom z Bielska-Białej i regionu.

Nowy SOR spełnia wszystkie współczesne standardy związane z udzielaniem świadczeń medycznych pacjentom w sytuacji nagłego zagrożenia zdrowia i życia. Pomieszczenia są klimatyzowane, wyposażone w wentylację mechaniczną oraz węzły sanitarne. Za ponad dwa i pół miliona zakupiono najnowocześniejszy sprzęt i aparaturę wykorzystywaną w tego typu oddziałach.

Łącznie wartość zrealizowanej w Szpitalu Wojewódzkim inwestycji to ponad 8.300.000 zł, z czego zasadniczą część stanowiły środki pozyskane z funduszy Unii Europejskiej, a ponad 2.300.000 zł wyłożył z własnych pieniędzy szpital.

wag

## WSZYSTKO DLA OGRODU



Podczas 13. Międzynarodowych Targów Ogrodniczych Twój Ogród 2019 – odbywających się 26-28 kwietnia w Zespole Szkół Ogrodniczych im. Stanisława Szumca – wystawcy zaprezentowali szeroką gamę drzew, krzewów, bylin, roślin rabatowych, pokojowych, egzotycznych i ziół. Dla targowej publiczności przygotowano także bezpłatne pokazy i szkolenia z różnych dziedzin ogrodnictwa i sadownictwa, zaproponowano również zwiedzanie ogrodów pokazowych i Parku Dendrologicznego. Impreza połączona została z festiwalem grilli i otwarciem sezonu grillowania i kociółkowania na Podbeskidziu. Twój Ogród to największa impreza ogrodnicza w województwie śląskim. Obok szerokiej gamy roślin targowi wystawcy prezentują także architekturę i meble ogrodowe, grille, wędzarnie, piece opalane drewnem, nawierzchnie, kamień ozdobny, podłoża ogrodnicze, ziemię kwiatową oraz donice.

Jack

## RODZINNY RAJD TYM RAZEM W DESZCZU



28 kwietnia w niezbyt przyjemnej aurze odbył się 46. Bielski Rodzinny Rajd Rowerowy. Wystartowało w nim ponad 1000 rowerzystów, wśród nich był również prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski.

Trasa rajdu prowadziła do Bystrej, gdzie po pokonaniu 16 kilometrów przygotowano półmetek. Stamtąd rowerzyści przejechali kolejne 14 kilometrów i wrócili do Bielska-Białej. Metę wyznaczono na terenach ZIAD, gdzie na rowerzystów czekał ciepły posiłek, rozstrzygnięcie konkursu regulaminowych, losowanie nagród loterii fantowej oraz rozdanie nagród. Najliczniejszą rodziną, która nie wygrała w poprzednich edycjach, była rodzina Michalików – 14 osób. Najliczniejszą grupą zorganizowaną okazała się Grupa Kęty. Najstarszym uczestnikiem rajdu, który nie wygrał w poprzednich edycjach, była 66-letnia Danuta Jagiełła, najmłodszym uczestnikiem rajdu jadącym samodzielnie była Emma Kulig, a najmłodszym uczestnikiem rajdu jadącym niesamodzielnie – Oliwia Kubisiak.

Jack

## BEZROBOCIE W MIEŚCIE PONIŻEJ 2 PROCENT

Według danych opublikowanych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej stopa bezrobocia na koniec marca wynosiła w kraju 5,9 proc. (spadek o 0,2 proc.), w województwie śląskim 4,1 proc. (spadek o 0,1 proc.), w Bielsku-Białej 2,0 proc. (bez zmian), w powiecie bielskim 3,4 proc. (spadek o 0,1 proc.) Na lokalnym rynku pracy jest coraz więcej ofert zatrudnienia, a rąk do pracy nie przybywa. Pracodawcy, aby pozyskać pracownika, muszą zaproponować lepszą płacę.

W kwietniu dzięki pośrednictwu Powiatowego Urzędu Pracy zatrudnienie znalazło ponad 160 osób. W marcu PUP odnotował spadek liczby bezrobotnych o 4 osoby w stosunku do lutego. Zarejestrowano 621 osób tj. o 10 osób więcej niż w miesiącu poprzednim, z czego 76,8 proc. to bezrobotni powracający do rejestracji po raz kolejny. Wśród nowo zarejestrowanych 58,3 proc. stanowiły kobiety. 5,2 proc. z ogółu osób zarejestrowanych w marcu to osoby, które poprzednio nigdy nie pracowały. Zarejestrowano również 55 osób posiadających orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Z ogólnej liczby bezrobotnych prawo do zasiłku posiada obecnie 22,2 proc. osób.

Jack

## TAŃCĄCE MAMY NA PIGALU



26 kwietnia po południu na placu Bolesława Chrobrego miał miejsce taneczny flash mob IMAsivo 2019. Wzięło w nim udział prawie 40 mam z grupy Chustotańce z Bielska-Białej wraz małutkami dziećmi.

ps

### mówi przewodniczący Rady Miejskiej Bielska-Białej Janusz Okrzesik:

Drugi kwartał 2019 roku był dla Rady Miejskiej wyczerpujący, podejmowaliśmy wiele działań, wykraczających poza codzienną rutynę. Przede wszystkim były one związane z wyborami do rad osiedli. Bardzo dużo energii oraz czasu poświęciliśmy na przygotowanie nowego statutu rad osiedli, kampanii wyborczej i samych wyborów. Wcześniej pracowaliśmy nad zakończeniem poprzedniej kadencji rad osiedli, podsumowaniem tego okresu działalności rad, oceną i analizą wniosków płynących z dotychczasowych doświadczeń i w końcu przygotowaniem wyborów nowych rad. Same liczby mówią, jaki to jest ogrom pracy – 300 członków komisji wyborczych, ponad 500 kandydatów i tylko 7 radnych RM pracujących w Miejskiej Komisji Wyborczej ds. Wyborów do Rad Osiedli w Bielsku-Białej, wspieranych przez pracowników Biura Rady. Wszystkie te przygotowania odbywały się poza normalnym trybem pracy RM, w dodatku akurat przypadał czas udzielania absolutorium prezydentowi miasta za 2018 rok. Efekt jest znakomity: we wszystkich dzielnicach, gdzie odbyły się wybory, przekroczono próg frekwencyjny, ogółem w mieście frekwencja była wyższa niż np. we Wrocławiu czy Gliwicach, najwyższa w Straconce (ponad 26 proc.). To naprawdę sukces tych kilkuset społeczników i dobry prognostyk dla miasta, któremu powinno trzeba przywracać poczucie obywatelskości, zatracone przez ostatnie lata.

W tym samym czasie musieliśmy przygotować reguły dotyczące Budżetu Obywatelskiego na 2020 rok, uchwalić nowy regulamin, który pozwala na uruchomienie procedur w ramach tego budżetu. Spotkała nas niemiła niespodzianka w postaci interwencji nadzoru prawnego wojewody śląskiego uchylającego zapisy tej uchwały. Nie zgadzamy się z takim rozstrzygnięciem służb prawnych wojewody i jestem przekonany, że gdybyśmy zaskarżyli tę decyzję do sądu, to wygralibyśmy spór z wojewodą. Jednak w sytuacji, gdy prace nad Budżetem Obywatelskim biegą, bielszczanie zgłaszają swoje projekty, nie chcieliśmy tracić roku na spór sądowy i pomimo niesmaku, który ta sytuacja zostawiła, uchwaliliśmy zmieniony regulamin BO. Szkoda, bo zmiana wymuszona przez wojewodę utrudni realizację Budżetu Obywatelskiego. Zabroniono nam zapisywania w uchwale konkretnej kwoty przeznaczonej na projekty, musieliśmy także zrezygnować z uprawnień prezydenta miasta do zwiększania środków na konkretny projekt do 10 proc. wartości przedsięwzięcia. Wprowadzając taki zapis do uchwalonego wcześniej regulaminu BO, chcieliśmy uelastyczyć wykonywanie projektów, żeby również przy niewielkim przekroczeniu zakładanej kwoty były kierowane do szybkiej realizacji.

Po raz pierwszy RM oprócz procedury udzielania absolutorium prezydentowi miasta za wykonanie budżetu 2018 r. zajmowała się również *Raportem o stanie miasta Bielska-Białej za rok 2018* i wynikającym z przyjęcia raportu – wotum zaufania dla prezydenta. Sytuacja była paradoksalna, ponieważ w związku z wyborami samorządowymi, które odbyły się jesienią 2018 r., zarówno absolutorium, jak i wotum zaufania dotyczyło działań poprzedniego prezydenta miasta, a oba głosowania RM poszły na konto nowego prezydenta, który urząd objął w listopadzie 2018 r. W ten sposób rozliczono nowego prezydenta za działania jego poprzednika.

Raz na cztery lata Rada Miejska dokonuje wyboru ławników, przygotowujemy więc wybory ławników do Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej na kadencję 2020-2023. Kończą się podjęte z inicjatywy RM prace nad programem antysmogowym, zawierającym mechanizmy osłonowe dla osób, które zdecydują się zmienić źródła ogrzewania na bardziej ekologiczne. Radni wykazują się sporą aktywnością, udowadniając, że w RM mogą rodzić się ciekawe idee i że RM to nie tylko comiesięczne spotkania, ale także źródło interesujących pomysłów; z niektórych z nich prezydent korzysta. Sprawia to, że RM nie jest tylko kwiatkiem do kożucha władzy wykonawczej, ale prawdziwym partnerem. Radni reagują na bieżące wydarzenia – po niedawnej powodzi pojawił się pomysł programu małej retencji; w sytuacji braku miejsc parkingowych w mieście radni wskazują, gdzie można wygospodarować nowe miejsca do parkowania; podobnie było z ich propozycjami do zmian w regulaminie Budżetu Obywatelskiego. Ta rada naprawdę pracuje.

oprac. wag



### mówi prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski:

Wiele istotnych dla bielszczan wydarzeń przyniósł drugi kwartał 2019 r. Najbardziej zauważalne przez mieszkańców i w znaczący sposób wpływające na rozwój miasta są przedsięwzięcia inwestycyjne, a tych w Bielsku-Białej w ostatnich miesiącach nie brakuje. Do najbardziej widocznych należą inwestycje drogowe. Kilka tygodni temu oddaliśmy do użytku – po kompleksowej przebudowie – ulicę Międzyrzeczką. Nieco wcześniej zakończony został drugi etap przebudowy ul. Stojałowskiego oraz modernizacja ul. Dębowiec, a ostatnio sfinalizowaliśmy budowę dwóch nowych parkingów – przy ul. Paderewskiego i Rychlińskiego. Do tego dochodzą liczne modernizacje dróg lokalnych.

Kontynuacją inwestycji *Rozbudowa odcinka drogi wojewódzkiej nr 942* współfinansowanej ze środków Unii Europejskiej – w ramach której przebudowano ul. Międzyrzeczką – jest modernizacja ulicy Cieszyńskiej. Dzięki korzystnej dla miasta decyzji Naczelnego Sądu Administracyjnego mogliśmy rozpocząć prace na ul. Cieszyńskiej, co w efekcie pozwoli zlikwidować jedno z ostatnich wąskich gardel bielskiego układu komunikacyjnego. Wciąż trwa również modernizacja ulic Krakowskiej i Żywieckiej. To – obok ul. Cieszyńskiej – największa prowadzona obecnie inwestycja drogowa w naszym mieście.

Niedawno po kompleksowym remoncie zostało oddane do użytku Bielskie Centrum Kultury, które zyskało dodatkowe miejsca w odnowionej widowni oraz nowoczesną aparaturę oświetleniową i nagłośnieniową w Domu Muzyki, a przede wszystkim wzbogaciło się o nowe pomieszczenia dla swoich licznych zespołów w rozbudowanym Domu Tańca – obiekcie po dawnej siedzibie Domu Kultury im. Wiktorii Kubisz.

Wciąż kontynuujemy *Program budowy wielofunkcyjnych boisk przyszłości* – ostatnio oddaliśmy do użytku takie boisko przy Szkole Podstawowej nr 3. W planach mamy m.in. budowę kolejnej krytej pływalni w Bielsku-Białej. Na ulice po roku przerwy wróciły miejskie rowery i to w podwójnej liczbie. Regularnie powiększamy nasz – cieszący się olbrzymim zainteresowaniem – kompleks górskich ścieżek rowerowych Enduro Trials, także dzięki owocnej współpracy z Nadleśnictwem Bielsko. W połowie czerwca podpisałem umowę z nadleśnictwem dotyczącą wspólnej rewitalizacji amfiteatru w Lipniku; po zakończeniu tej inwestycji mieszkańcom Bielska-Białej przybędzie kolejne atrakcyjne miejsce do spędzania wolnego czasu. Przed nami natomiast najważniejsza inwestycja w dziedzinie zdrowia, czyli rozbudowa Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego, przygotowywana do realizacji przy unijnym dofinansowaniu w wysokości blisko 80 mln złotych.

Miasto to nie tylko inwestycje, to także wydarzenia społeczne, kulturalne i sportowe skierowane do mieszkańców. 8 czerwca na Stadionie Miejskim w Bielsku-Białej rozegrany został ostatni mecz w ramach Młodzieżowych Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. Sądząc po frekwencji na naszym obiekcie, można uznać, że udział Bielska-Białej w tym przedsięwzięciu był strzałem w dziesiątkę. Mam nadzieję, że takim samym będzie też w sierpniu meta 5. etapu 76. Tour de Pologne.

Jedną z moich pierwszych decyzji po objęciu stanowiska prezydenta miasta było zwiększenie środków na walkę ze smogiem. W tej chwili kończymy właśnie opracowywanie pakietu działań antysmogowych. Rozpoczęliśmy też prace nad przekształceniem Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w spółkę, w efekcie czego – mam nadzieję – komunikacja miejska będzie bardziej przyjazna dla mieszkańców. Podjęta została też ważna z punktu widzenia społecznego decyzja o zakupie od PSS Społem targowiska przy ul. Lompy. Zwiększyliśmy środki na Budżet Obywatelski. Decyzją Rady Miejskiej zwiększone zostały także kompetencje Rad Osiedli, do których wybory odbyły się z sukcesem 16 czerwca.

Potwierdzeniem tego, że w Bielsku-Białej dzieje się dobrze, są ogólnopolskie rankingi, w których – bez względu na kryteria – plasujemy się zawsze bardzo wysoko, oraz liczne wyróżnienia. I tak w kwietniu w stworzonym przez naukowców Uniwersytetu Jagiellońskiego i krakowskiego Uniwersytetu Ekonomicznego Rankingu Finansowym Samorządu Terytorialnego w Polsce nasze miasto uplasowało się na 7. miejscu. W prowadzonej od blisko 15 lat przez Fundację Batorego akcji *Masz głos* otrzymaliśmy tytuł Super Samorządu 2019 za inicjatywę *Bielsko-Biała – miasto przyjazne zwierzętom*. Miesięcznik *Forbes* przyznał nam 9. miejsce w Polsce w rankingu najbardziej innowacyjnych miast.

Jednym słowem: dzieje się!

oprac. wag



## INWESTYCJE

Najważniejszym wydarzeniem drogowym w II kwartale 2019 r. było otwarcie zmodernizowanej ulicy Międzyrzeckiej.



## JUŻ JEŹDZIMY ULICĄ MIĘDZYRZECKĄ

– Bardzo cieszy każdy nowy element układu drogowego, który usprawnia życie kierowcom. Ulica Międzyrzecka to nie tylko odciążenie ruchu w Wapienicy, ale zdecydowana poprawa bez-

pieczeństwa poruszania się w tym rejonie miasta. Wszystkie elementy realizowanej modernizacji ulic w tej części miasta docenimy w pełni, gdy uda nam się zakończyć prace na ul. Cieszyń-

skiej. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do modernizacji ul. Międzyrzeckiej. Nie wszyscy wiedzą, że odkąd jesteśmy w Unii Europejskiej na rozbudowę układu komunikacyjnego udało się nam pozyskać i wykorzystać ok. 400 mln zł! – mówił prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski.

Ulica Międzyrzecka stanowi tylko część tego projektu rozbudowy ciągu drogi wojewódzkiej 942. To pierwszy etap dużego i skomplikowanego zadania, ale bardzo istotny z wielu powodów. Po pierwsze, w ramach tej inwestycji przebudowano węzeł komunikacyjny z drogą ekspresową S-52, likwidując zatory i wieczne korki na zjeździe z ekspresówki w ul. Międzyrzecką. Po drugie, zredukowano ruch samochodów w centrum dzielnicy, wybudowano bezkolizyjne skrzyżowanie z linią kole-

jową nr 190. Usprawniono połączenie dzielnicy z zewnętrznym układem drogowym, komunikując również parafię z przyszłym nowym cmentarzem. Wykonano także miejsce ważenia pojazdów, które umożliwia kontrolę i zatrzymywanie pojazdów przeciążonych. Praktycznie na nowo wybudowano wygodną, równą i o odpowiedniej nośności drogę dla wszystkich pojazdów, wyposażoną w obustronne chodniki i nową ścieżkę rowerową.

Zakończona inwestycja stanowi wraz z rozbudową ul. Cieszyńskiej zadanie realizowane w ramach projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej *Rozbudowa odcinka drogi wojewódzkiej nr 942 w Bielsku-Białej* (RPO WSL 2014-2020, oś priorytetowa VI Transport, Działanie 6.1 Drogi wojewódzkie).

Jacek Kachel



## INWESTYCJA W LICZBACH:

35.040 m<sup>2</sup> nawierzchni jezdni  
 6.460 m<sup>2</sup> nawierzchni chodników – w tym  
 4.380 m<sup>2</sup> z masy, 2.080 m<sup>2</sup> z kostki  
 5.570 m<sup>2</sup> nawierzchni ścieżek rowerowych –  
 masa czerwona  
 1.200 m<sup>2</sup> nawierzchni betonowych na zato-  
 kach i rondach  
 3,26 km długości jezdni, w szczególności  
 budowa odcinka drogi wojewódzkiej  
 długości ok. 0,7 km, rozbudowa odcinka  
 drogi wojewódzkiej długości ok. 1,75 km  
 3,1 km długości ścieżek rowerowych – dwu-  
 kierunkowa o długości ok. 1,9 km, jedno-  
 kierunkowa o długości 1,2 km  
 9.330,40 m długości krawężników  
 12.973,20 m długości obrzeży  
 68 m długości wiaduktu  
 66.803 m<sup>3</sup> nasypów  
 39.717 m<sup>3</sup> wykopów  
 1.200 m<sup>3</sup> betonu cementowego zabudowa-  
 nego na wiadukcie  
 83.000 ton kruszyw do wykonania podbudów  
 21.000 ton masy asfaltobetonowej do wyko-  
 nania nawierzchni

całkowity koszt robót budowlanych – ok. 30  
 mln zł



Obecnie trwają intensywne prace przy budowie ulic Nowohaleńskich, Żywieckiej i Krakowskiej oraz Cieszyńskiej – czyt. na str. 6



Objazd nową ul. Międzyrzecką



Prezydent J. Klimaszewski uruchamia sygnalizację świetlną, obok radny Karol Markowski

## INWESTYCJE



Prace na ul. Cieszyńskiej



Ul. Żywiecka



Ul. Krakowska



Ul. Nowohałcowska

**Cieszyńska**

Poruszanie się drogami w okolicy ul. Cieszyńskiej i po niej samej to ostatnio prawdziwa droga przez mękę. Trwają tam intensywne prace budowlane.

Modernizację ponad 4-kilometrowego odcinka Cieszyńskiej podzielono na pięć części – licząc od Jaworza w kierunku centrum Bielska-Białej. Pierwszy etap wyznaczono od granicy z Jaworzem do nowego ronda na ul. Cieszyńskiej i tzw. ul. Nowo-Międzyrzeckiej, drugi od ronda na skrzyżowaniu z Nowo-Międzyrzeczką do ul. Jaworzańskiej, trzeci od Jaworzańskiej do ul. Skrzydlewskiego, czwarty od ul. Skrzydlewskiego do ronda Czesława Niemena, a ostatni – od ronda Niemena do Hulanki. Do września zamknięty będzie odcinek ul. Cieszyńskiej – od ronda Niemena do ul. Skrzydlewskiego; objazdy poprowadzone są ulicami Tańskiego i Spółdzielców. Na ten sam okres wprowadzony został ruch wahadłowy na budowanych rondach – na skrzyżowaniu z ul. Wapienicką oraz ul. Jaworzańską.

Od sierpnia przez dwa miesiące wahadło będzie nam utrudniało jazdę na kilkusetmetrowym odcinku ul. Wapienickiej w pobliżu budowanego ronda na skrzyżowaniu z ul. Cieszyńską. Od lipca do października będzie objazd ulicami Regera, Dworcową i Międzyrzeczką.

– Jest to obecnie najtrudniejsza inwestycja, jaką realizujemy – nie tylko ze względu na uwarunko-

wania techniczne, ale i dodatkowe problemy związane z brakiem pełnej akceptacji społecznej dla tej inwestycji. Skutkuje to tym, że na dobrą sprawę do teraz nie zakończyły się sprawy z przejmowaniem gruntów. W tej chwili jest to duży problem, gdyż nie możemy dokonać przebrojenia terenu. Obecnie koncentrujemy się na zamkniętym odcinku ul. Cieszyńskiej, ponieważ chcemy tam zakończyć prace do końca września, tak aby przywrócić ruch na tym odcinku. Budowane jest również przejście podziemne – wyjaśnia dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg Wojciech Waluś.

**Żywiecka/Krakowska i Nowohałcowska**

Remont ulic Żywieckiej i Krakowskiej generuje spore utrudnienia w centrum miasta. Jeszcze przed Mistrzostwami Świata FIFA U20 2019 zakończono prace w rejonie skrzyżowania ul. Żywieckiej z ulicami ks. Stanisława Stojalowskiego i Lipnicką oraz kościoła Opatrzności Bożej, a także na odcinku ul. Żywieckiej od Stadionu Miejskiego do ul. PCK. Teraz intensywne prace realizowana są w rejonie ulic Górskiej i Straconki, żeby zdążyć z ich zakończeniem przed 5. etapem wyścigu Tour de Pologne, który to etap będzie miał metę w Bielsku-Białej.

Najtrudniejsza sytuacja z punktu widzenia harmonogramów pracy jest na ul. Krakowskiej. Dodatkowe roboty związane z remontem sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej czy telefonicznej spowo-

dowały przesunięcia terminów realizacji poszczególnych zadań.

– Modernizacja ul. Krakowskiej trwa przy jednoczesnym utrzymaniu przejezdności drogi i dojazdów do posesji, co spowalnia prowadzone tam prace. Jest to uciążliwość zarówno dla mieszkańców, jak i dla drogowców. Pamiętając początkowe kłopoty z przebudową sieci, trzeba się liczyć z tym, że prace tam będziemy realizować również w roku przyszłym. Na ul. Krakowskiej chcemy jak najszybciej zlikwidować objazd, a na ul. Żywieckiej chcemy uzyskać przejezdność – informuje Wojciech Waluś.

Trochę mniej zauważalna dla kierowców jest budowa ulicy zbiorczej KDZ-1 potocznie zwanej Nowohałcowską. Powstaje nowa droga – od węzła Rosta na drodze ekspresowej S1 do ul. Hałcnowskiej w Bielsku-Białej – o długości ponad pół kilometra. Wzdłuż drogi zbudowany zostanie jednostronny chodnik oraz zatoki autobusowe. W miejscu połączenia nowego odcinka z ul. Hałcnowską powstanie rondo. W ramach prac przebudowany zostanie także przyległy układ drogowy, m.in. ulice Boczna i Braterska.

– Prace tam są na tyle zaawansowane, że nie widzimy przeszkód, aby zostały one zakończone we wrześniu. Będzie to duże ułatwienie dla użytkowników dróg w tej części miasta, gdyż otrzymają oni połączenie z drogą ekspresową – podkreśla dyrektor MZD Wojciech Waluś.

Jack

# ŚWIĄTEK PIĄTEK Z KRYZYSAMI

**25-lecie pracy obchodził pod koniec czerwca Podbeskidzki Ośrodek Interwencji Kryzysowej. Ośrodek, który na co dzień zapewnia profesjonalną pomoc osobom przeżywającym różnego rodzaju problemy, świętował radośnie i niekonwencjonalnie w auli Domu Kultury im. Wiktorii Kubisz – w licznym gronie gości.**

Na spotkanie przybyły przede wszystkim osoby zajmujące się pomocową praktyką, w tym ojciec założyciel bielskiego ośrodka – Wojciech Szlagura; dyrektorzy placówek pomocy z powiatu bielskiego i sąsiednich; przedstawiciele policji, straży pożarnej i straży miejskiej; miejscy, powiatowi i wojewódzcy urzędnicy i samorządowcy odpowiedzialni za pomoc w sytuacjach kryzysowych. Z wszystkimi bielski ośrodek współpracuje.

– To nie będzie oficjalne przyjęcie – ostrzegła na wstępie dyrektor POIK-u Małgorzata Malinowska. I rzeczywiście nie było – zamiast oficjalnych powitań i przemówień były symboliczne i dobrze adresowane prezenty: dla prezydenta Bielska-Białej Jarosława Klimaszewskiego złota rybka, dla wicewojewody Jana Chrzęszcza – archipelag Nieograniczonych Możliwości na mapie samopoczucia, dla strażaków pistolety na wodę, dla komendanta straży miejskiej siatka do łapania smogu. Zastępca prezydenta Adam Ruśniak, któremu podlegają sprawy społeczne, został adresatem wierszowanej ody.

O ośrodku dyr. Malinowska mówiła krótko i nienudno.

– POIK pracuje 25 lat, przez całą dobę, świętek, piątek i w niedzielę. 13 osób na 12,5 etatu zajmuje się najtrudniejszymi ludzki mi przypadkami. Żeby sobie z nimi radzić, trze-

ba być wszechstronnym jak Leonardo da Vinci. Mamy hostel, do którego trafiają osoby w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia. Jeździmy na interwencje zewnętrzne – do wypadków, katastrof, do chorych terminalnie. Ta praca jest trudna, ciężka i odpowiedzialna. Pracownicy POIK-u są tytanami pracy i empatii. Nie trafiają na pierwsze strony gazet. Myślę, że są zbyt skromni. Dzisiaj jest ich święto – powiedziała Małgorzata Malinowska.

– W tym krótkim czasie, odkąd jestem prezydentem, zdarzyły się trudne problemy, które razem rozwiązywaliśmy. Nie wiedziałbym, do kogo się zwracać o pomoc, gdyby was nie było. Robicie dużo ponad obowiązki – dziękował pracownikom ośrodka prezydent Bielska-Białej J. Klimaszewski.

Wicewojewoda J. Chrzęszcz wręczył sześciu pracownikom POIK-u przyznane przez Prezydenta RP odznaczenia *Za długoletnią służbę*. Marzena Fijak i Joanna Topiło otrzymały medale srebrne, a Katarzyna Kaleta, Ewa Kościukiewicz, Ewa Owczarek i Maja Strypling – brązowe.

Potem odpalono fajerwerki na torcie. W programie jubileuszu był jeszcze program artystyczny w wykonaniu instruktorów Kubiszówek, spotkanie z założycielami ośrodka oraz pełne śmiechu i nostalgii spotkania w podgrupach.

mt



Podbeskidzki Ośrodek Interwencji Kryzysowej powstał w 1994 r. Mieści się przy ul. Pięknej 2. Z jego pomocy korzystają przede wszystkim mieszkańcy Bielska-Białej i powiatów bielskiego i żywieckiego (osoby i rodziny), którzy z jakiegokolwiek powodu znaleźli się w sytuacji kryzysowej (przemoc, depresja, uzależnienia, stres, problemy rodzinne). Ośrodek jest czynny przez całą dobę, 7 dni w tygodniu. Oferuje m.in. poradnictwo psychologiczne, prawne i socjalne, mediacje rodzinne, terapie indywidualne i rodzinne, pomoc ofiarom przestępstw, grupę wsparcia dla kobiet doświadczających przemocy, a także schronienie w hostelu. Żeby się do niego zgłosić, nie potrzeba skierowania, a pomoc jest bezpłatna. *Potykając się, można zejść daleko! Nie wolno tylko upaść i nie podnieść się!*



## Na zdjęciach:

1. Dyrektor POIK-u Małgorzata Malinowska
2. Pracownicy ośrodka
3. Gratulacje dla odznaczonych od prezydenta Bielska-Białej Jarosława Klimaszewskiego i wicewojewody śląskiego Jana Chrzęszcza
4. Goście uroczystości



## SPORT

1

Kto mógł przypuszczać, że otwierający mecz Mistrzostw Świata FIFA U20 2019 w Bielsku-Białej 24 maja na Stadionie Miejskim rozgrywa przyszły mistrz świata tej kategorii wiekowej?! Wtedy na murawę bielskiego stadionu wybiegli piłkarze reprezentacji USA i Ukrainy – przyszłego triumfatora tych mistrzostw.

# U NAS GRAŁ MISTRZ ŚWIATA FIFA U-20!

2



3



4



5



6





#### Na zdjęciach:

1. Stadion Miejski podczas meczu Ukraina – Nigeria
2. Mecz Portugalia – Korea
3. Mecz USA – Ukraina
4. Mecz Portugalia – RPA
5. Spotkanie Ukraina – Nigeria
6. Mecz USA – Nigeria
7. Maskotka mistrzostw
8. Reprezentacja Ukrainy – mistrzów świata – na placu Bolka i Lolka
9. Centrum koordynacji mistrzostw
10. Rozgrywki FIFA na konsolach w Gemini Park
11. Wolontariusze na płycie stadionu
- 12, 13, 14. Każda drużyna miała swoich kibiców

zdjęcia:  
Paweł Sowa



## NASZE TRADYCJE PIŁKARSKIE



BBSV w 1912 r. – stoją od lewej: Gintl, Heintz, Dlabac, Stürmer, Jędrzejowski, w środkowym rzędzie: Sala, Reichl, Abt (czy też Oeb?), siedzą: Heger, Hammerlak, Georgiadis

Przyzwyczajiliśmy się już do myśli, że pierwsze poważne granie w piłkę nożną w Bielsku zaczęło się w roku 1907 i jest ono związane z grupą zapaleńców z dr. Edwardem Stonawskim i Rudolfem Jędrzejowskim. Jednak ostatnio dotarłem do ciekawego artykułu, który każe nam tę datę przesunąć o rok. *Allgemeine Sport-Zeitung* w nr 14 z 6 kwietnia 1919 roku – przedstawiając sylwetkę Artura Jozefa Pichla, członka zarządu Austriackiego Związku Piłki Nożnej – informuje, że Pichl był jednym z założycieli profesjonalnej drużyny piłki nożnej w Bielsku już w 1906 roku.

Klub piłkarski Bieltz-Bialaer Sportverein w Bielsku od samego początku był drużyną z charakterem, która na lokalnym podwórku była nie do pokonania. Właściwie tylko klub z Opawy podczas spotkań o mistrzostwo ligi miał więcej szczęścia. BBSV grywał z najlepszymi klubami z Wiednia, Budapesztu, Pragi czy Krakowa. Związani z nim piłkarze byli reprezentantami klubów ze stolicy. Najwyżej BBSV wygrał z KS Preußen Ratibor – 16:0, a najdotkliwiej po-

konała go Cracovia – 8:0, zaś najbardziej nie lubianym w Bielsku i Białej klubem był Deutschen Sportverein Troppau, który trzykrotnie sprawił, że BBSV musiał zadowolić się wicemistrzostwem ligi.

Siłą klubu byli nie tylko piłkarze, ale też widzowie. Dziennikarze z całej Austrii zachwycali się, że na mecze BBSV przychodzi nawet 1200 osób, i stawiali bielskich i bialskich kibiców za wzór do naśladowania – kibice BBSV głośno i z zaangażowaniem dopingowali swoich, ale potrafili też brawami nagrodzić zgrabną akcję przeciwników.

*Freie Schlesiische Presse* w artykule *Fußball über Alles*, czyli *Piłka nożna ponad wszystko!* pisał, co dzieje się w Bielsku i Białej, gdy gra BBSV: *w tych dniach czarno-niebieskie barwy klubowe przywdziewali nie tylko piłkarze, ale całe miasto było nimi udekorowane. Stosowne proporczyki kibice wywieszali w witrynach sklepowych, a nawet prywatnych oknach.*

Oprawa młodzieżowych mistrzostw świata przypominała tamte chwile...

Jacek Kachel

## U NAS GRAŁ MISTRZ ŚWIATA U-20 – dokończenie ze str. 9

Poszczęściło się nam w losowaniu drużyn do rozgrywek w Bielsku-Białej. Zmagania Portugalii oraz Korei Południowej mogliśmy oglądać 25 maja, USA i Nigerii 27 maja, Portugalii oraz Argentyny 28 maja, Nigerii oraz Ukrainy 30 maja, a także RPA i Portugalii 31 maja. W 1/8 finału 4 czerwca zagrały u nas Argentyna i Mali, a w 1/4 finału 8 czerwca Korea Południowa zmierzyła się z Senegalem.

W ośmiu spotkaniach MŚ FIFA U20 2019 rozegranych na naszym Stadionie Miejskim padło 36 bramek, które na trybunach oglądało ok. 56.300 kibiców. Miasto udekorowane było ponad 400 flagami, informacje o rozgrywkach pojawiły się na billboardach, w autobusach, a nawet na 100 rowerach miejskich. W organizacji mistrzostw pomagało 146 wo-

lontariuszy. Średnia frekwencja podczas meczu wyniosła 7.037 widzów, co zgodnie z naszymi wyliczeniami pasuje Bielsko-Białą (po meczach ćwierćfinałowych) na drugim miejscu za Łodzią. W Bielsku-Białej hit fazy grupowej, mecz Argentyna – Portugalia obejrzało z trybun 11.874 widzów, co stanowi o tej porze najwyższą frekwencję turnieju, nie licząc spotkań z udziałem Polaków. Poza Bielskiem-Białą i Łodzią, mecze Mistrzostw Świata FIFA U20 2019 rozegrano jeszcze w Bydgoszczy, Gdyni, Lublinie, i Tychach. Finałowy mecz Ukraina – Korea Południowa (3:1) rozegrany został 15 czerwca w Łodzi.

Organizacja mistrzostw w Bielsku-Białej została bardzo dobrze oceniona przez przedstawicieli FIFA – Fédération Internationale de Football Association i Polski Związek Piłki Nożnej.

Jack

# REKORD: 30 LAT Z INFORMATYKĄ I SPORTEM

Zaszczytny tytuł *Dobrodzieja sportu 2018* roku został na początku tego roku przyznany firmie Rekord Systemy Informatyczne. W uzasadnieniu kapituła Harnasiów – sportowych nagród roku podkreśliła, że spółka, której właścicielem jest Janusz Szymura, stała się firmą o zasięgu ogólnokrajowym wspierającą Beskidzkie Towarzystwo Sportowe Rekord. W tym roku firma obchodzi 30-lecie swojej działalności. Oto rozmowa z prezesem Rekordu Januszem Szymurą.



## Skąd nazwa firmy – Rekord?

Rekord tłumaczy się jako zapis. Mówi się: *Ile masz w bazie rekordów?* – 50. A więc masz przykładowo 50 faktur lub 50 kontrahentów. To jedno z najbardziej podstawowych znaczeń w informatyce. Fakt, że jest to także termin sportowy, nie jest chyba przypadkowy, bo sport był mi zawsze bliski. Gdy myślałem o nazwie Rekord, nie wyobrażałem sobie, że wokół Rekordu powstanie największy klub w naszym regionie i będzie on kilkakrotnie mistrzem Polski. Minęło tyle lat i wiem, że nie miałbym nigdy pomysłu na lepszą nazwę – na to, co Grupa Rekord robi i w jaki sposób to robi.

## Gdzie zatem szukać początków Rekordu?

Wszystko zaczęło się w 1989 roku, kiedy ukończyłem wydział zarządzania i informatyki na Politechnice Śląskiej. Po kilku latach pracy postanowiłem założyć własną firmę. Pierwszy program, jaki napisałem, to był program płacowy ułatwiający księgowości wypłatę wynagrodzeń pracownikom. Pierwszym klientem natomiast było Katowickie Przedsiębiorstwo Informatyki Przemysłu Budowlanego ETOB. W 1991 roku Re-

Janusz Szymura  
przed 30 laty





Budynek szkoły Rekordu



Halowi mistrzowie Polski

kord zaczął rozwijać oprogramowanie dla administracji samorządowej. Dziś rozwiązania cyfrowe wydają się oczywistością, natomiast wówczas było to prawdziwe nowatorstwo i rewolucja. Pierwszym urzędem, który zdecydował się skorzystać z rozwiązań Rekordu, był Urząd Miejski w Bielsku-Białej.

Początkowo siedzibą firmy był budynek jednorodzinny przy ul. Krakowskiej 104, następnie mieliśmy biura przy placu Wolności 9, aż w czerwcu 1995 r. Rekord trafił do dzisiejszej siedziby przy ul. Kasprowicza. Przeprowadzki dokonano własnymi siłami, czyli rękoma blisko 20 zatrudnionych wówczas w firmie osób. Odtąd pracownicy przebywali w willi Maria – ponoć jedynej przedwojennej willi wybudowanej w Białej przez Polaka. Wkrótce z jednego budynku zrobili się aż cztery i tak jest do dzisiaj.

Lata 90. to okres, w którym firma odnalazła kierunki rozwoju na następne lata. Od 1997 r. działalność gospodarczą prowadziliśmy jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a rok później powstało oprogramowanie wspierające zarządzanie produkcją i logistyką przedsiębiorstw, czyli Rekord.ERP. Od tego momentu Rekord miał już dwa produkty, na których oparł swoją pracę: pakiet *Ratusz* dla administracji samorządowej i pakiet Rekord.ERP dla zakładów produkcyjnych. Dzięki temu, że w pierwszych latach nie zabrakło nam odwagi, dziś jesteśmy firmą już o znaczeniu nie tylko regionalnym, lecz ogólnopolskim.

#### Rekord stał się rozpoznawalną firmą w Polsce.

Faktycznie, na liście klientów odnaleźć można urzędy i zakłady przemysłowe z całego kraju. Są gmi-

ny i powiaty ze Śląska i Małopolski, z Podkarpacia, Dolnego Śląska, Mazowsza, Wielkopolski czy Pomorza, a także urzędy marszałkowskie. Z branży przemysłowej wymienić można kilka zakładów zbrojeniowych, spółek transportowych i zakładów produkcyjnych z całej Polski. W sumie jest to około 300 jednostek administracji publicznej i 200 przedsiębiorstw.

Handlowa ekspansja firmy skłoniła zarząd Rekordu do podjęcia decyzji o otwarciu nowych biur. W 2011 roku po przejęciu krakowskiej firmy Memax, Rekord SI stworzył pierwszą spółkę zależną – Rekord Kraków Systemy Informatyczne sp. z o.o. Trzy lata później powstał Rekord Pomorze Sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie oraz biurem w Gdańsku.

#### Jesteście doceniani za innowacje.

W październiku 2017 r. uroczystie otwarto Centrum Badawczo-Rozwojowe. Nowoczesny budynek wyposażony jest w serwerownię, salę konferencyjną i przestrzeń dla zespołów programistycznych. Developerzy pracują w zgodzie z metodyką zwinną Scrum, a klienci firmy nie martwią się o infrastrukturę serwerową, utrzymywaną w jednym z pomieszczeń CBR. Dzięki budowie centrum, Rekord SI może jeszcze bardziej rozwijać swój kurs na innowacyjność produktów.

Rekord SI corocznie poddaje się weryfikacji niezależnych instytucji, a przyznawane mu wyróżnienia są potwierdzeniem wyznawanych wartości: jakości produktów, etyki w biznesie oraz społecznej odpowiedzialności za pracowników i otoczenie. Z ważniejszych nagród i wyróżnień wymienić trzeba 8 diamentów do złotej statuetki Lidera Polskiego Biznesu, 9 Medali Europej-

skich, czterokrotnie przyznawaną przez Krajową Izbę Gospodarczą nagrodę główną Przedsiębiorstwa Fair Play. Czterokrotnie otrzymaliśmy też tytuł Firmy Roku w Bielsku-Białej.

#### Charakterystyczne biało-zielone kolory firmy informatycznej od wielu lat dobrze są znane miłośnikom sportu – zarówno w kraju, jak i w Europie. Są znakiem rozpoznawalnym dla wszystkich kibiców klubu z Cygańskiego Lasu.

Oczywiście nazwa Rekord wielu osobom kojarzy się przede wszystkim ze sportem. Wszystko zaczęło się w 1995 r. od sponsorowania Beskidzkiego Towarzystwa Sportowego Lipnik. Na początku piłkarze grali na amatorskich boiskach pod Kopcem Lipnickim. Przełom nastąpił 1 czerwca 2000 r., gdy została podpisana umowa z gminą Bielsko-Biała na wieloletnią dzierżawę dawnego Ośrodka Sportowego Budowlani w Cygańskim Lesie. Ze względu na zmianę lokalizacji nazwa klubu też musiała ulec zmianie. Od tego momentu można mówić o Beskidzkim Towarzystwie Sportowym Rekord. W tym roku obchodzi on swoje 25-lecie.

Ośrodek w Cygańskim Lesie został przekazany Rekordowi w fatalnym stanie. Obiekt był nieczynny, jego zamknięcie nakazał Sanepid. Na podstawie umowy władze klubu były zobligowane jedynie do remontu hotelu. Okazało się jednak, że biznes można połączyć ze sportem, a z klubu w teczce zrobić klub posiadający reprezentacyjną siedzibę. Rozwój następował etapami – najpierw decyzja o szkoleniu dzieci i młodzieży, później o tym, żeby mieć drużynę seniorską w dużej piłce.

*ciąg dalszy na str. 12*



Pracownicy Rekordu

### REKORD: 30 LAT Z INFORMATYKĄ I SPORTEM – dokończenie ze str. 11

Następnie podjęto decyzje związane z remontem hali, budową pierwszego w Bielsku-Białej boiska ze sztuczną nawierzchnią, a także boiska pełnowymiarowego ze sztuczną nawierzchnią i oświetleniem. Powołano też do życia pierwszą w mieście drużynę kobiet grających w piłkę nożną. Wnet zaczęły przychodzić osiągnięcia sportowe: najpierw w drużynach dziecięcych i młodzieżowych, potem sukcesy seniorskie w futsalu i futbolu. W samym klubie pod okiem 25 szkoleniowców trenuje obecnie około 400 młodych zawodników, a najbardziej wyróżniający się są powoływani do występów w reprezentacji Polski.

### Pikarze z Cygańskiego Lasu stali się dominatorami w polskiej lidze futsalu i coraz śmielej poczynają sobie w rozgrywkach europejskich.

W sezonie 2018/2019 roku klub sponsorowany przez firmę Rekord SI trzeci raz z rzędu obronił tytuł mistrza Polski w futsalu, zdobył Puchar Polski oraz Superpuchar Polski w futsalu. Drużyna futsalowa klubu reprezentowała region oraz Polskę, występując w europejskich rozgrywkach Ligi Mistrzów UEFA. W pierwszym etapie tych zmagania zespół wygrał turniej w Bielsku-Białej, awansując do rundy zasadniczej, następnie w turnieju w stolicy Łotwy Rydze pokonał kolejnych trzech mistrzów krajowych. Rekord zakończył swój udział w rozgrywkach dopiero w fazie Elite Round podczas turnieju rozgrywanego w Barcelonie.

W tym samym sezonie 2018/2019 młodzieżowe zespoły dominowały Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w futsalu, zdobywając (na cztery kategorie wiekowe) trzy złote oraz jeden brązowy medal. Również kobieca drużyna Rekordu zdobyła tytuł Mistrzów Polski w kategorii juniorek. Męska drużyna piłkarska od lat należy do czołowych drużyn III ligi, a w tym sezonie zdobyła dodatkowo Puchar Śląska i reprezentować będzie klub i nasze miasto na szczeblu centralnym w rozgrywkach o Puchar Polski.

Od września 2010 r. organ prowadzący, którym jest Beskidzkie Towarzystwo Sportowe Rekord Bielsko-Biała, prowadzi Szkołę Mistrzostwa Sportowego. Jest to placówka niepubliczna dla uczniów szkoły podstawowej (od klasy piątej) i liceum, pobierających naukę poza miejscem zamieszkania. Przy kompleksie sportowym usytuowane jest nowoczesne centrum szkoleniowe, które wraz z zapleczem hotelowym i gastronomicznym przystosowane jest do przeprowadzania profesjonalnych prezentacji i seminariów, m.in. dla klientów Rekord SI. W 2012 r. otwarto wybudowany z własnych środków budynek nowej szkoły, a we wrześniu 2014 internat.

### Niewiele jest firm w naszym regionie z dorobkiem w tak wielu dziedzinach.

W jakimś sensie te 30 lat odzwierciedla 30 lat transformacji w naszym kraju. Początki były skromne, a droga nieraz wyboista, ale uważam, że połączenie odwagi, pomysłowości i konsekwencji pozwala osiągnąć naprawdę wiele. Staramy się być nowatorscy, robić coś innego niż inni. To się na dłuższą metę opłaca, tak w biznesie, jak i w życiu.

rozmawiał: Jacek Kachel

## 4 CZERWCA'89: JAK KONIEC STAŁ SIĘ POCZĄTKIEM

30 lat temu, 4 czerwca 1989 roku, odbyły się pierwsze w powojennej historii Polski częściowo wolne wybory do sejmu oraz całkowicie wolne do przywróconego senatu. Wybory zakończyły się zwycięstwem opozycji, startującej jako Komitet Obywatelski Solidarność.



Historia współczesna, do której należy każdy dzień przeżyty, składa się zazwyczaj z dwóch płaszczyzn wzajemnie się przenikających. Jedną to wydarzenia ogólne, krajowe, obserwowane przez pryzmat mediów, na drugą, osobistą, składa się cały ciąg zdarzeń, wyborów i codziennych doświadczeń. Z tego powodu stosunek poszczególnych osób do niektórych dat i wydarzeń bywa różny, gdyż to, co dla jednych było początkiem, dla innych oznaczało koniec – nie tylko pewnej epoki, ale np. własnego zaangażowania politycznego. Wiele po latach chciałoby wymazać ten epizod ze swojego życiorysu. Jakikolwiek jednak mamy bagaż osobistych doświadczeń, trzeba przyznać, że wydarzenia 4 czerwca 1989 roku były przełomowym momentem. Podczas wyborów okazało się, że z woli społeczeństwa ustalenia powzięte podczas obrad Okrągłego Stołu stały się bezprzedmiotowe. W częściowo wolnej grze wyborczej ekipa Solidarności odniosła totalne zwycięstwo. Zdobyła wszystko, co mogła zdobyć, a więc 35 proc. mandatów w sejmie i 99 proc. w senacie. Ten fakt otworzył drogę do odejścia od kontraktu okrągłostołowego i w efekcie doprowadził do powstania rządu Tadeusza Mazowieckiego.

I chociaż wybory 4 czerwca bardziej przypominały plebiscyt, w którym ludzie opowiadali się za czy też przeciw PRL, to naród jednoznacznie dał sygnał rządzącej PZPR i jej koalicjantom SD i ZSL, że stare czasy się skończyły. Przy pomocy najbardziej pokojowej metody, a więc kartki wyborczej, Polacy odrzucili dyktaturę komunistyczną. To był żywiołowy proces destrukcji władzy komunistycznej w Polsce, którego rozmiarów nie spodziewał się nikt.

Ci, którym było dane głosować w tym dniu, na pewno pamiętają nierówną kampanię wyborczą i niedowierzanie do samego końca, co zostanie ostatecznie wyciągnięte z urn wyborczych. Cudu nad urną nie było, pierwszy raz od II wojny światowej władza komunistyczna podała prawdziwe wyniki wyborów. Wyniki, których nikt się nie spodziewał, a które utorowały drogę do wolności. 4 czerwca bez dramatycznych wydarzeń, bez rozlewu krwi zamknięto kolejną bolesną kartę historii. Dzisiaj warto o tej dacie pamiętać, gdyż pamięć o przeszłości jest kluczem do przyszłości.

Stowarzyszenie Podbeskidzie Wspólna Pamięć 1 czerwca br. zorganizowało w Urzędzie Miejskim spotkanie uczestników tamtych wydarzeń – członków, pełnomocników i współpracowników Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Solidarność w Bielsku-Białej, wolontariuszy uczestniczących w kampanii wyborczej, a także wybranych wówczas parlamentarzystów. Patronat nad spotkaniem objął przewodniczący Rady Miejskiej Bielska-Białej Janusz Okrzesik, w 1989 r. wybrany na posła Sejmu X kadencji.



Spotkanie po latach uczestników tamtych wydarzeń w sali sesyjnej Ratusza



Spotkanie w Ratuszu prowadził Piotr Szwarc, ówczesny szef kampanii wyborczej, wspólnie z wybranymi w tym czasie na posłów Andrzejem Sikorą i Januszem Okrzesikiem. Rozpoczęła je minuta ciszy dla upamiętnienia tych, którzy zginęli w walce z komuną, i tych, którzy umarli, nie doczekawszy tej rocznicy. Wśród wymienionych było troje zmarłych parlamentarzystów z Solidarności wybranych w 1989 r. – senatorowie Andrzej Kralczyński (BB) i Maciej Krzanowski (Cieszyn) oraz poseł Michał Caputa (Żywiec).

Zebranych powitał w sali sesyjnej Ratusza prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski. Impreza nie była typową sesją, ale raczej spotkaniem po latach kolegów, którzy dzielili się swoimi wspomnieniami i refleksjami.

– Wszyscy mamy świadomość, że tamte wybory nie były w pełni wolne. Były kontraktowe – ludzie mogli wybierać tak jak chcieli 35 proc. posłów do sejmiku i 100 proc. członków senatu. Ci, którzy brali w tym udział, nie mają z tym problemów, wiedzą, że tak było. Ale mamy wszyscy świadomość, że to były najważniejsze wybory, w jakich mieliśmy szansę brać udział. Były to tzw. wybory otwierające – otworzyły przed wszystkimi obywatelami kompletnie nowe możliwości. Nie tylko Polska, ale świat zmienił się po tych wyborach. W dużej mierze wyniki wyborów 4 czerwca unieważniły ustalenia Okrągłego Stołu. Po tych wyborach szybko poszliśmy dalej niż zakładał kompromis ze stroną rządową. Choćby to, że jesteśmy dzisiaj w Ratuszu. Przy Okrągłym Stole nie było zgody na utworzenie samorządu, natomiast senat natychmiast rozpoczął pracę nad stworzeniem samorządu gminnego – mówił Janusz Okrzesik.

Sesji towarzyszyła wystawa *Trzydzieści pięć procent wolności* przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej, na której zaprezentowano archiwalia związane z wyborami 1989 roku – plakaty, ulotki, biuletyny, fotografie. Uzupełnieniem tej wystawy była ekspozycja w bielskim oddziale Archiwum Państwowego w Katowicach pt. *Wybory 1989 roku w zasobie AP w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej*.

2 czerwca na Rynku w koncercie *30 utworów na 30-lecie wyborów* po sześć piosenek wykonały zespoły Rocker Soul, Pearl Band – Karolina Perła Lapczyk, Anna Mysłajek, Identytyni, Akurat i Lizard; koncert prowadził Piotr Skucha. Za pomocą drona wykonano zdjęcie wszystkich przybyłych na Rynek 30-latków.

4 czerwca w Książnicy Beskidzkiej Artur Kasprzykowski wygłosił wykład *Trzydzieści pięć procent wolności. Wybory czerwcowe 1989 na Podbeskidziu*, przygotowany przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej.

– W czasie wyborów w czerwcu 1989 roku Solidarność w województwie bielskim mogła zdobyć co najwyżej cztery mandaty poselskie i dwa senatorskie. Wydawało się to niemożliwe, a jednak solidarnościowi kandydaci zdobyli wszystko, co można było zdobyć. Równocześnie wyborcy dali władzy czerwoną kartkę – żaden z kandydatów zgłoszonych przez rządzącą niepodzielną komunistyczną partię lub jej satelickie stronnictwa nie zbliżył się nawet do progu wyborczego. Dla nich pozostał wstyd i druga tura wyborów... Przypominając dzieje tamtych wyborów, trzeba pamiętać, że działająca przez ostatnie 7 lat w podziemiu Solidarność została zalegalizowana dopiero 17 kwiet-

nia 1989 roku. W tym czasie wszelka oficjalna prasa, radio i telewizja pozostawały w rękach władzy i służyły do potrzeb kampanii wyborczej jedynie kandydatom zgłoszonym przez komunistów lub przez nich tolerowanym. Tuż przed wyborami powstała co prawda opozycyjna *Gazeta Wyborcza*, a *Tygodnik Solidarność* został reaktywowany, lecz oba te tytuły podlegały cenzurze, podobnie jak każdy inny tytuł prasowy – mówił Artur Kasprzykowski. – Opozycja te wszystkie niedostatki, łącznie z brakiem dostatecznych finansów, rekompensowała zapalem i pomysłowością. Solidarnościowej kampanii wyborczej towarzyszył ogromny entuzjazm społeczeństwa. Główny ciężar prowadzenia kampanii spadł na wolontariuszy, przede wszystkim członków lokalnych komitetów obywatelskich, związkowców z Solidarności i młodzież szkolną. Ludzie chcieli zmian, więc tłumnie uczestniczyli w organizowanych w tym czasie manifestacjach i wiecach, kupowali wyborcze cegiełki, roznosili ulotki i rozklejali plakaty. Kandydaci Solidarności byli reklamowani nie tylko na plakatach i w ulotkach, ale też w biuletynach, wydawanych nielegalnie, bo bez zgody cenzury. Wynik wyborów okazał się totalną klęską komunistów. Po niedzieli 4 czerwca 1989 r. nic już nie było takie, jak wcześniej. To był początek końca komunizmu w Polsce i w środkowej Europie, początek upadku Muru Berlińskiego. Swoją rolę w tych wydarzeniach miała też podbeskidzka Solidarność i Wojewódzki Komitet Obywatelski Solidarności w Bielsku-Białej – dodał A. Kasprzykowski – w 1989 roku uczestnik solidarnościowej kampanii wyborczej, a dziś pracownik Instytutu Pamięci Narodowej.

Jacek Kachel



Piotr Szwarc



Otwarcie wystawy w archiwum



J. Klimaszewski ogląda wystawę w Ratuszu



## NOWY DOM DLA BCK



*Hol Domu Muzyki*

**Po 30 latach działalności Bielskiego Centrum Kultury placówka doczekała się gruntownego remontu i modernizacji. Obecnie to jeden z najnowocześniejszych obiektów w kraju, świetnie wyposażony i przystosowany do wymagań artystów i widzów, w tym także osób niepełnosprawnych.**

Inwestycja była przygotowywana od kilku lat, BCK starało się o środki z funduszy europejskich. Po uzyskaniu dofinansowania – w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020 – rozpoczęła się realizacja projektu *Poprawa dostępu do kultury oraz zwiększenie uczestnictwa w kulturze. Rozbudowa Bielskiego Centrum Kultury*.



*Nowa aparatura nagłośnieniowa*



*Nowe oświetlenie sceny*



*Dom Tańca*

Dwa lata trwały intensywne prace. Doprowadziły one do wyremontowania i zmodernizowania dwóch zabytkowych budynków tworzących teraz siedzibę Bielskiego Centrum Kultury. To budynek dawnej strzelnicy służący od ponad 30 lat za siedzibę BCK – Domu Muzyki z piękną, stylową salą koncertową, oraz sąsiedni obiekt po dawnej siedzibie Domu Kultury im. Wiktorii Kubisz, będący dzisiaj miejscem prób i działalności licznych zespołów artystycznych BCK. Wszystkie pomieszczenia obiektu mają indywidualną klimatyzację i wentylację, wcześniej przewietrzanie BCK stanowiło spory problem.

Najbardziej widocznym dla widzów efektem modernizacji sali koncertowej jest rozbudowana widownia. Dzięki dobudowaniu balkonu powiększyła się ona z niespełna 500 miejsc do 630. Ale najważniejsza jest wymiana całej elektroniki, m.in. nagłośnienia i oświetlenia sceny. Z dawnej Kubiszówki zostały praktycznie tylko cztery ściany zewnętrzne. Dzięki podniesieniu budynku o jedną kondygnację na poddaszu powstała duża sala baletowa, mniejsza jest na drugiej kondygnacji. Zespoły BCK mają teraz znakomite warunki do pracy – garderoby, przebieralnie czy sale prób w nowocześnie zaprojektowanym i wyposażonym wnętrzu zabytkowego budynku. Warto podkreślić, że w 8 zespołach BCK pracuje ponad 550 dzieci i młodych ludzi. Koszt tej inwestycji to ok. 21 mln zł brutto. wag



*Widownia z balkonem*



Sala prób



Goście w jednej z sal prób



Zwiedzanie wnętrza BCK



Oficjalni goście inauguracji zmodernizowanej siedziby BCK

zdjęcia:  
Lucjusz Cykarski  
Paweł Sowa



Konferencja prasowa dyr. BCK Władysława Szczotki



Koncert 12 tenorów



## DNI BIELSKA-BIAŁEJ



Piknik w parku Słowackiego

Podczas tegorocznego święta miasta dopisała pogoda, publiczność i gwiazdy. 14 czerwca, po oficjalnym spotkaniu prezydenta z mieszkańcami i loterii *Rozlicz PIT w Bielsku-Białej*, na placu Ratuszowym tłumy bielszczan bawiły się ze Shaggy i oglądały pokaz laserów. Dzień później w Parku Słowackiego atrakcjami pikniku rodzinnego byli Kogut Rubin, My3 i Sylwia Przybysz. A w niedzielę na plenerowej scenie obok hali pod Dębowcem wystąpili Natalia Szroeder oraz Grzegorz Hyży.



Sylwia Przybysz



Grzegorz Hyży

Nagroda główna loterii Rozlicz PIT w Bielsku-Białej



Natalia Szroeder



## SZAWUOT TO ŚWIĘTO ŻNIW

**Na święto żniw, czyli Szawuot, zaprosili 10 czerwca Gmina Wyznaniowa Żydowska w Bielsku-Białej oraz Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce.**

– Członkowie naszej gminy rzadko mają okazję obchodzić to święto wspólnie u nas, bo zwykle wypada w wakacje. Obchodzone jest 49 dni po Pesach, jako święto żniw. W Palestynie jest to okres dojrzewania pszenicy i początkowo święto to obchodzono z okazji rozpoczęcia żniw, do synagogi przynoszono ofiary z pierwszych zbiorów różnych upraw, przede wszystkim jęczmienia, pszenicy, fig, winogron, granatów, oliwek i miodu. Szawuot upamiętnia także przekazanie Mojżeszowi na górze Synaj dziesięciu praw, dlatego święto znane jest także jako święto Nadania Tory, a tradycyjne potrawy są odzwierciedleniem tych dwóch wydarzeń – informowała szefowa Gminy Wyznaniowej Żydowskiej Dorota Wiewióra. – Powszechnie spożywano też produkty mleczne w związku z największą mlecznością krów w tym okresie, ale także dla wielu magicznych powodów. Spożywa się wtedy mleko i ryż, ponieważ wyobrażają one nieskazitelność Tory. Do najpopularniejszych potraw świątecznych jedzonych do dziś na Szawuot przez Żydów na całym świecie należą serniki, bliny czy ciasteczka w kształcie dwóch tablic z przykazaniami – dodała.

D. Wiewióra przytoczyła również ludową opowieść żydowską z okolic Wilna, która przywiązanie tego dnia do potraw mlecznych tłumaczy buntem kobiet, które postanowiły, że nie będą robiły żadnych świątecznych dań i to one teraz przejmą władzę. Jednak gdy rabin zagroził, że w takim razie obala zakaz wielożeństwa, kobiety wróciły posłusznie do pracy. Nie mając odpowiednio przygotowanych tradycyjnych potraw, przyrządziły proste dania z ciasta i sera. I taka tradycja przetrwała.

W Bielskiej Gminie Wyznaniowej Żydowskiej na Szawuot także podano pyszne słodkie przygotowane na bazie sera – serniki i ciasta z serem – oraz śledzie, bo jak mówi Dorota Wiewióra, Żydzi na całym świecie jadają śledzie. Te były przyrządzone po szwedzku, a przyrządziło je Delicato Bistro & Cafe.

Jednak zanim podano poczęstunek, odbył się nastrojowy recital akordeonowy artysty z Kijowa Yuriya Tertychnynnego, który gościł w GWZ wraz z grupą Żydów z Ukrainy przebywających na wypoczynku w Wiśle Malince na zaproszenie Wspólnoty *Drzewo Oliwne*.

Śpiewała też Tetiana Kritenko.

– Działamy w różnych miastach w Polsce, w chrześcijańskim środowisku uczymy się historii oraz tradycji dla zrozumienia postawy i znaczenia obecności narodu żydowskiego na naszej ziemi. Jest to bardzo ważne, bo to są korzenie naszej wiary – mówiła Anna Cieślarska ze Wspólnoty *Drzewo Oliwne*. – Drugi cel naszej wspólnoty to walka z przejawami antysemityzmu w relacjach międzyludzkich – dodała.

go na naszej ziemi. Jest to bardzo ważne, bo to są korzenie naszej wiary – mówiła Anna Cieślarska ze Wspólnoty *Drzewo Oliwne*. – Drugi cel naszej wspólnoty to walka z przejawami antysemityzmu w relacjach międzyludzkich – dodała.



Gra Yuriy Tertychnynny



Goście spotkania w gminie żydowskiej



Dorota Wiewióra i przedstawicielka grupy z Ukrainy



Podczas tegorocznej Nocy Muzeów w Bielsku-Białej, 18 maja, tradycyjnie otworzyły się dla gości Syjon ewangelicki z kościołem Zbawiciela, starym cmentarzem i domem opieki Soar, Galeria Bielska BWA oraz zamek Sułkowskich – główna siedziba Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej. Wszędzie zwiedzaniu towarzyszyła muzyka, co widać na naszych zdjęciach.



## NOC, MUZEA, MUZYKA...



## ... I RZEŹBY RZAŚY



W BWA wydarzenia Nocy Muzeów koncentrowały się wokół rzeźb Antoniego Rzęsy. Świątki, piety i krzyże artysty z Futomy i Zakopanego na pierwszy rzut oka kojarzą się ze sztuką ludową, ale mieszczą o wiele więcej sensów i zadziwiają formą. Bo Rzęsa rzeźbił – a może odkrywał w drewnie – przede wszystkim ludzki los, ludzkie cierpienie. Mówił: *Nie po to robię te rzeźby, żeby się do nich modlili. I jeszcze: Niekiedy moje postacie wyrażają milczące pytanie, kim jest człowiek i jaki jest cel jego przemijania.* Inne postacie przy pomocy patyny ubierał w pasiaki, nadawał im egzotyczne rysy, obdarzał ukonkretniającym tytułem – choć w ogóle uważał, że tytuł ogranicza odbiór, narzuca interpretację. Dlatego na bielskiej wystawie tytułów brak, poza tymi, które są wpisane w dzieła.

Mówił o tym podczas oprowadzania kuratorskiego po wystawie syn rzeźbiarza Marcin Rzęsa, również rzeźbiarz. Wcześniej o Antonim Rzęsie i swoich spotkaniach z jego twórczością opowiadał Krzysztof Kokoryn, z którym rozmawiali Marcin Rzęsa i jego żona Magda Ciszewska-Rzęsa.

– 30 lat temu jako student warszawskiej ASP fascynowałem się górami. Raz zostałem na noc w domu Rzęsów w Zakopanem. Zobaczyłem niesamowite miejsce i rzeźby, świątki. Zaproponowałem, że zrobię film o Rzęsie. Zacząłem się tym rzeźbom bliżej przyglądać i odkryłem, że ojoj, to nie są świątki. W końcu

stałem przed czymś tak olbrzymim, że aż mnie zaskoczyło – zaczął Krzysztof Kokoryn.

Film *Boży drwal* miał premierę w 1995 roku. Snuje się w nim mnóstwo papierosowego dymu, o Rzęsie (na fotografiach sam wygląda jak wyrzeźbiony w drewnie) mówią jego przyjaciele. Władysław Hasior: *Bar-dzo się wiercił na stołku, jak słyszał, że jest genialnym ludowym rzeźbiarzem. On był moralistą, nie estetą. Rzeźbił tak prosto i uczciwie, jak ptak śpiewa.* Barbara Zbrożyna: *Swoim uczniom mówił: rysujcie chudych ludzi, bo w nich jest prawda o bólu i cierpieniu. Nie przekonywała go rzeźba antyczna i piękno proporcji.*

Z recepcją sztuki Rzęsy za PRL-u było różnie. Nie pasowała władzy duchownej ani świeckiej.

– 8 prac trafiło do kościoła Arki Pana w Nowej Hucie. Pani Marysia z internatu pojechała obejrzeć. Jak zobaczyła, że pod rzeźbami Antka ludzie klękają, dostała ataku śmiechu... Rzęsa wyrzeźbił krzyż na grób Kenara w Zakopanem. Dewotki rzuciły się odrąbywać, bo Chrystus tak nie wygląda – opowiadali Kokoryn i Rzęsowie.

Magda Ciszewska-Rzęsa: *Mieszkaliśmy z tymi rzeźbami, ale zobaczyłam je dopiero kiedy zaczęliśmy je fotografować po jednej. Może wcześniej jeszcze mi się w życiu nie zdarzyło nic trudnego. A te rzeźby są lustrem tego, co człowiek przeżył – dopiero wtedy mogą do nas mówić. Mnie to zajęło 10 lat.* mt



Rzeźby przyjechały do Bielska-Białej z Galerii Antoniego Rzęsy w Zakopanem. Założył ją w swoim domu sam artysta, obecnie jej opiekunami są Marcin Rzęsa i Magda Ciszewska-Rzęsa. Na stronie galerii piszą, że jest czynna prawie zawsze, wystarczy zadzwonić.



Od prawej: Marcin Rzęsa, Krzysztof Kokoryn i Magda Ciszewska-Rzęsa



Podczas 20. Festiwalu Muzyki Sakralnej na Podbeskidziu w kościele Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka usłyszeliśmy monumentalne dzieła Mozarta – *Exsultate, Jubilate* oraz *Mszę koronacyjną* C-dur w wykonaniu Bieleckiej Orkiestry Festiwalowej i chóru filharmonii krakowskiej oraz solistów. W BCK wystąpił Chór Synagogi Pod Białym Bocianem z Wrocławia, Israel Rand i Michał Dudzik. W ewangelickim kościele Zbawiciela zaśpiewał łotewski chór Logos, a na finał w kościele św. Andrzeja Boboli wystąpił New Life Gospel Choir.



## MUZYKA NA ZAMKU MA 25 LAT

Już ćwierć wieku układa pani program co-miesięcznych koncertów *Muzyki na zamku*. To obowiązek czy przyjemność?

Bardzo lubię ten cykl i co roku – na cały rok z góry – z przyjemnością układam program. Przyglądam się temu, co nowego, interesującego pojawia się w muzyce kameralnej, wybieram wykonawców, programy. Negocjuję z muzykami daty koncertów w ich wypełnionych kalendarzach. Staram się tak układać koncerty organizacyjnie i programowo, żeby jak najbardziej uatrakcyjnić ofertę, żeby nie pojawiał się sopran po sopranie, fortepian po fortepianie, żeby koncerty były interesujące pod względem instrumentalnym i repertuaru.

Co wyznacza propozycje programowe?

Staram się, żeby była to muzyka do posłuchania, chociaż nie uciekam od trudnej w odbiorze muzyki współczesnej. Często rocznice i wydarzenia związane z postaciami kompozytorów wpływają na tworzenie programów koncertów. W negocjacjach z wybitnymi artystami pomagają osobiste kontakty. Wielu artystów, których gościliśmy, powraca z kolejnymi propozycjami. Polecamy muzyków, z którymi grają w kwartetach, kwintetach czy innych projektach. Zmieniają zainteresowania, nagrywają nowe płyty, tworzą własne interpretacje utworów, żywe, autentyczne. Staram się wykorzystywać.

**Muzyka na zamku Sułkowskich ma niepowtarzalny klimat, to duża zaleta tego cyklu.**

Artyści cenią sobie możliwość występów w muzealnym wnętrzu, w pięknym salonie muzycznym. Przyciąga ich atmosfera tego miejsca, ale także publiczność – środowisko otwartych, sympatycznych, ale i wymagających słuchaczy. Atutem jest też bezpośredniość, bliski kontakt ze słuchaczem. Czasem ten brak dystansu między artystą i widzem bywa trudny też dla wykonawców, np. śpiewaków czy taneczników.

**Czy publiczność także przedstawia swoje oczekiwania programowe?**

Na nasze koncerty przychodzi bardzo świadoma muzycznie publiczność. Na początku była to publiczność dojrzała, 50+, z czasem to się zmieniało – pojawia się sporo 30-, 40-latków. Jest grupa 10 osób, które są z nami od pierwszego koncertu. Przychodzą wielokrotnie, nawet 90-letnie, babcie z wnuczkami, wychowujące ich na świadomą publiczność. W przerwach rozmawiają o koncertach, dzielą się swoimi wrażeniami, oczekiwaniami, czasem opowiadają o swoim życiu, co też jest bardzo miłe. To ciepła i sympatyczna grupa osób, dla których muzyka jest bardzo ważna. Oczywiście, jedni lubią arie operowe, inni muzykę fortepianową, a jeszcze inni szukają niebanalnych skojarzeń muzycznych, część przychodzi posłuchać tanga, a inna – zobaczyć pokaz flamenco. **Który z artystów cyklu w sposób szczególny został zapamiętany?**

Kaludi Kaludov. Pojawiał się w Polsce jako światowej sławy śpiewak. Były to czasy festiwalu *Viva il Canto* w Cieszynie, na którym śpiewał jako gwiazda, zresztą zamieszkał w Cieszynie. Wtedy obawiałam się jego koncertu, wymagał w postaci dobrej klasy hotelu, nawilżaczy powietrza, specjalnej diety itp. Poprosiłam o akompaniament perfekcyjną pianistkę Ewę Bąk, zaprzyjaźnioną z naszym cyklem. Kaludi Kaludov przyjechał do zamku, zobaczył salę, spodobało mu się wnętrze, akompaniament. Był bardzo uprzejmy i miły. Powiedział do mnie: *Nie bądź taka błada, nie oddawaj energii*. Emocje opadły, po 10 minutach próby wiedziałam, że będzie dobrze. Po koncercie publiczność nie chciała go wypuścić. Śpiewał przez dwie godziny. Kilka lat później powrócił z kolejnym koncertem.

Publiczność *Muzyki na zamku* nauczyła mnie, że czasem warto zaryzykować, przygotowując program. Tak było m.in. z zaproszeniem do jednego z wieczorów na zamku kontratenora Marcina Ciszewskiego z Gdańska. Kontratenor to kontrowersyjny głos, bardzo wysoki – obawiałam się, jak publiczność to przyjmie. Byli zachwyceni, poproszono mnie, żeby powtórzyć ten koncert. Świetnie wypadł także koncert Tomasza Sobańca, absolwenta bielskiej szkoły muzycznej, wykładowcy Akademii Muzycznej w Krakowie, grającego na wielu instrumentach perkusyjnych. To też był bardzo udany koncert. Grała u nas także dziewczyna na pile... Jak widać inne formy muzyki klasycznej też dobrze przyjmowane są przez naszą publiczność, która chce obcować z muzyką żywą.

Ważna jest też prezentacja bielskich muzyków, gościliśmy m.in. artystów w minicyklu *Uczeń i profesor* czy klany rodzinne muzyków – rodziny Iskrzyckich i Stolarczyków.

**Czy to pani stworzyła *Muzykę na zamku*?**

Nie, przejęłam ten cykl po roku funkcjonowania, w 1995 r. po organizujących te koncerty Małgorzacie Kubicy-Bilskiej, która była przed laty naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki, oraz Piotrze Drabku, moim koledze z wydziału. Pierwsze koncerty zwane *Spotkaniami poetycko-klawesynowymi przy świecach* przygotowywano już w 1992 roku, *Muzyka na zamku* pojawiła się natomiast – w formie cyklicznej – w sezonie koncertowym 1993/1994. Nie miała założeń programowych, była cyklem koncertów muzyki klasycznej, występowało w nim wielu bielskich artystów, było sporo form wokalnych. Inni byli też prowadzący: muzyk Jerzy Kukła, aktor i śpiewak Paweł Podosek, Barbara Cybulska-Kąsek – obecna dyrektor Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Bielsku-Białej – i Grażyna Durlow, która najdłużej współtworzyła te koncerty, niezwykle ciekawie opowiada o muzyce, kompozytorach, epokach, zasypuje nas mnóstwem ciekawostek i anegdot.

rozmawiała Agata Wolna



Mający swoją wierną publiczność cykl koncertów kameralnych odbywających się w salonie muzycznym zamku Sułkowskich – *Muzyka na zamku* – świętuje w tym roku 25-lecie istnienia. Jubileuszowy koncert odbył się 10 czerwca, jego program wypełniły słynne utwory operowe i operetkowe od baroku do romantyzmu w wykonaniu bielszczan: sopranistki Małgorzaty Strąg oraz Amadeus Trio w składzie Łukasz Iskrzycki – klarnet, Tomasz Gmyrek – klarnet i Tomasz Małkowski – fagot. O *Muzyce na zamku* rozmawiamy z Beatą Grzywą z Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, która organizuje ten cykl koncertowy.



Koncert jubileuszowy – Amadeus Trio, fot. Jan Drabek



Duet gitarowy Tomasz Spaliński, Rafał Jarczewski



Violetta Kowal-Nietrzecka – sopran

# ŻEBY ZROBIĆ COŚ DOBREGO DLA UBOGICH

Rozmowa z prezesem Bielskiego Koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta  
Piotrem Ryszką



Na pierwszym planie  
Tadeusz  
Cozac

**Jakie były początki Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Bielsku-Białej, jaki główny cel działania postawiło przed sobą bielskie koło?**

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba się cofnąć 30 lat wstecz. 19 kwietnia 1989 roku nieodżałowany nasz pierwszy prezes śp. Tadeusz Cozac powziął taką myśl, aby zrobić coś dobrego dla ubogich. Widział, jak w tamtych trudnych czasach ludzie snuli się po ulicach bez celu. Świat, jaki znali, zawalił się. Byli głodni i bez żadnych perspektyw. Te obserwacje sprawiły, że Tadeusz Cozac z grupą zapaleńców postanowił działać. Musimy pamiętać, że przed 1989 rokiem ubóstwo było ściśle ukrywane. Po zmianie systemu społeczno-politycznego wszystko się zmieniło. Stara bieda wyszła z ukrycia i połączyła się z nowym zjawiskiem wywołanym bezrobociem. Przy transformacji gospodarki trochę zapomniano o człowieku, dlatego w szybkim tempie przybywało osób potrzebujących pomocy. Zdajemy sobie sprawę, że i dzisiaj nie jesteśmy w stanie wszystkim pomóc, ale podejmujemy starania, gdyż mamy znaczną grupę ludzi, która pomaga.

Przez lata uważało się, że towarzystwo to tylko ciepła strawa. Oczywiście, to jest w centrum naszego codziennego działania, niemniej zawsze staraliśmy się pomóc wyjść z ubóstwa naszym podopiecznym, szukaliśmy im nawet stałej pracy, co nie było łatwe. Prezes T. Cozac zawsze podkreślał, że najpierw należy człowieka nakarmić, a później dać mu środki do życia, a najlepiej pracę.

**Brat Albert w Bielsku-Białej znany jest przede wszystkim z prowadzenia kuchni dla ubogich, a przecież to nie jedyna forma waszej pomocy.**

Kuchnia to nasza podstawowa działalność. Zaczynaliśmy od 30 posiłków dziennie, były czasy, gdy wydawaliśmy ich nawet 700 codziennie. Obecnie wy-

dajemy blisko 500 posiłków każdego dnia. Najważniejsze jest to, że kto przyjdzie, ten nie odejdzie głodny. Nawet gdy przyjdzie nagle większa grupa i zabraknie ciepłego posiłku, to zawsze mamy na stanie chleb i konserwy – tak, aby nikt nie odszedł z pustym brzuchem. 20 lat temu zrodził się kolejny pomysł, który też podpowiedziało samo życie – przychodzący do nas byli brudni i bardzo zaniedbani, dlatego podjęto decyzję, aby stworzyć dla nich łaźnię. Nakarmieni i umyjni na powrót stają się podobni do zwykłych ludzi. Wykapani, mają szansę ubrać się w ubrania подарowane przez darczyńców, bowiem dobrych ludzi nie brakuje.

**Oprócz tych codziennych działań przeprowadzacie co roku kilka akcji charytatywnych.**

Nasze akcje wynikają z pojawiających się potrzeb. Spotkanie wigilijne to już taka nasza tradycja – w dwóch miejscach 400 osób korzysta z tej wigilii. Jest to taki dzień, jedyny w roku, kiedy nikt nie chce być sam. Uczestnicząc w tych spotkaniach, uczymy się pewnej pokory życia, widząc ludzi potrzebujących. Bar-



Spotkanie wigilijne z udziałem bp. Pawła Anweilera



Piotr Ryska

dzo często w tych dniach nasi podopieczni się otwierają. Cieszy nas, że w tym wszystkim uczestniczą przedstawiciele obydwu kościołów, biskup, prezydent miasta.

Przed świętami przygotowujemy także paczki. Przygotowujemy je dla dzieci, a ich radość jest najlepszą dla nas nagrodą. Milusińscy otrzymują paczki z okazji św. Mikołaja i Dnia Dziecka – tych paczek rozdajemy ok. 1000. Natomiast zupełnie inną sprawą jest przygotowanie paczek dla rodzin na Boże Narodzenie

czy Wielkanoc – to jest przede wszystkim potrzeba. Nie chcemy, aby ktokolwiek w te wyjątkowe dni był głodny. Te paczki, jak na nasze możliwości, są dość bogate. Staram się pozyskać na to fundusze z Urzędu Miejskiego i od sponsorów.

**Jubileusz jest już za nami, co teraz?**

Po święcie trzeba powrócić do szarej rzeczywistości. Co oznacza, że musimy podjąć nasze codzienne obowiązki. Pracy jest dużo, gdyż zapewnienie żywności i pomoc materialna nie bierze się znikąd, tym bardziej, że nasza pomoc jest wielopoziomowa. Najlepszym przykładem jest pokój spotkań. Wiedząc, że pobyt w noclegowni jest ograniczony do godzin nocnych, a bezdomni zaczynają krążyć po mieście, postanowiliśmy powołać taki rotacyjny pokój spotkań. Początkowo był to pokój śniadań, ale potem okazało się, że większe zapotrzebowanie jest na miejsce, gdzie można się spokojnie spotkać, porozmawiać. Zorganizowaliśmy tam możliwość spotkania z kapłanem czy prawnikami, którzy służą osobom bezdomnym radą w ich często skomplikowanej sytuacji życiowej. Pomaga się im pisać listy do różnych urzędów. Bardzo cieszy nas każdy z naszych podopiecznych, który wraca do normalnego życia.

rozmawiał: Jacek Kachel



## KRONIKA



## PAMPALINI NA ULICĘ!

Bohaterowie filmów dla dzieci ze Studia Filmów Rysunkowych wychodzą na ulice Bielska-Białej. Swoje miejsca znaleźli już Bolek i Lolek oraz Reksio. Niedługo dołączy do nich Pampalini.

14 maja bielska rzeźbiarka Lidia Sztwierzniak zakończyła prace nad modelem kompozycji rzeźbiarskiej, przedstawiającej postaci z serialu *Pampalini łowca zwierząt*. Pampalini – bohater serialu powstałego w bielskim Studiu Filmów Rysunkowych – został uwieczniony na modelu wraz z hipopotamem, który pojawia się w jednym z odcinków kultowej serii. Prace rzeźbiarskie i odlewnicze zakończą się na przełomie listopada i grudnia br. Autor wizerunków plastycznych postaci Bronisław Zeman na każdym etapie realizacji służy wsparciem i radą. Od rozpoczęcia projektu współpracuje również z Wydziałem Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, który jest inwestorem nowej bajkowej rzeźby. opr. Jack



## NOWE PARKOWANIE

13 maja w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego zaprezentowano nowy system poboru opłat za postój w strefie płatnego parkowania. Od 1 września obowiązki parkingowych przejmą parkomaty. Urządzenia umożliwiają wnoszenie opłat za postój bilonem i bezgotówkowo kartą lub Blikiem, wnoszenie opłaty dodatkowej bezpośrednio w parkomacie, minutowe przeliczanie opłaconego czasu postoju, zakup biletu parkingowego poza godzinami funkcjonowania strefy. Będą wyposażone m.in. w baterie słoneczne. Jack

3 maja Ratusz w Bielsku-Białej rozbłysnął białą-czerwoną iluminacją. Tego dnia przed południem na pl. Ratuszowym odbyły się uroczystości z okazji Święta Konstytucji 3 maja. Przemówienia wygłosili przedstawiciele władz miasta, organizacji kombatanckich i młodzieży. Odbyła się defilada kompanii honorowej 18 Bielskiego Batalionu Powietrznodesantowego, złożono kwiaty przy pomniku Konfederatów Barskich. W katedrze św. Mikołaja odbyła się msza w intencji ojczyzny.

1 maja w południe z okazji 15. rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej przed Ratuszem wybrzmiała *Oda do radości*, którą wraz ze zgromadzonymi na placu bielszczanami zaśpiewały Chór Echo z Domu Kultury Włókniarzy oraz Bielski Chór Gospel z DK w Olszówce.

2 maja na terenie obok hali pod Dębowcem w tradycyjnym majówkowym koncercie wystąpili Organek i Ania Dąbrowska. Dzień później w BCK odbył się koncert muzyki polskiej. Jack

18 maja na terenie Ośrodka Doskonalenia Zawodowego ZIAD Bielsko-Biała S.A. pod Szyndzielnią bielszczanie mogli przetestować kilka naście samochodów elektrycznych różnych marek: BMW, Mini Cooper, Hyundai, Renault, Audi, Nissan i Fiat, a także miejskie i górskie rowery z napędem elektrycznym oraz elektryczne skutery. To pierwsze na Podbeskidziu wydarzenie promujące elektromobilność ściągnęło także właścicieli pojazdów elektrycznych. Pojawili się konstruktorzy elektrycznych przeróbek popularnych fiatów. Posiadacze elektryków, którzy przyjechali na imprezę swoimi samochodami, mogli skorzystać z otwartej w samo południe przez prezydenta Bielska-Białej Jarosława Klimaszewskiego ogólnodostępnej stacji ładowania, która została zlokalizowana na parkingu przed Hotelem Dębowiec.

Do końca 2020 roku w Bielsku-Białej ma powstać 100 punktów ładowania samochodów elektrycznych.

Po intensywnych opadach deszczu, które spowodowały podniesienie poziomu wód w rzekach i zbiornikach oraz lokalne podtopienia, prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski ogłosił 23 maja alarm przeciwpowodziowy na terenie całego miasta. W Ratuszu obradował sztab kryzysowy, podjęto konieczne działania dla ochrony mieszkańców i ich mienia. Najtrudniejsza sytuacja panowała w rejonie ulic: Słowackiego, Nad Potokiem, Wyzwolenia w Hałcnowie i wzdłuż potoku Kromparek w Komorowicach. Doszło do zalania niektórych szkół i przedszkoli. Problemy z przejezdnością występowały m.in. na ulicach: Bestwińskiej, Bystrzańskiej, ks. Kusia, Kustronia i Trakcyjnej. W ciągu jednego dnia do zabezpieczenia posesji w mieście wydanych zostało ponad 1300 worków z piaskiem. Ekipy Miejskiego Zarządu Dróg zajmowały się udrażnianiem przepustów, zespoły spółki Aqua udrażniały kanalizację. Na szczęście sytuacja szybko wróciła do normy. Jack

24 maja w Szpitalu Wojewódzkim oddano do użytku rozbudowany i zmodernizowany Oddział Patologii Noworodka. Szpital zainwestował w jego przebudowę i wyposażenie ponad 11 mln zł, uzyskując na ten cel dofinansowanie zewnętrzne. Najnowocześniejsza aparatura medyczna umożliwia leczenie noworodków według najwyższych standardów, jakie obecnie można uzyskać. Oddział ma w tej chwili jedną salę intensywnego leczenia noworodków z 7 stanowiskami, izolatkę, salę noworodków po intensywnej terapii z dwoma stanowiskami oraz dwie sale opieki ciągłej. Zadbano o przestrzeń dla rodziców, jest to część socjalno-wypoczynkowa, odizolowana od reszty oddziału, tzw. pokój laktacyjny. W kuchni mlecznej pokarm matek będzie przechowywany w standaryzowanych warunkach chłodniczych. Wszystkie sale są klimatyzowane, zapewniony będzie najwyższy reżim sanitarny. Obecna na otwarciu prezydentowa Agata Kornhauser-Duda doceniła profesjonalizm i zaangażowanie personelu pracującego na oddziale. Jack

## MUZYCZNO-PATRIOTYCZNA MAJÓWKA



## ATRAKCYJNA ELEKTROMOBILNOŚĆ



## KRÓTKI ALARM PRZECIWPOWODZIOWY



## ROZBUDOWANY ODDZIAŁ PATOLOGII NOWORODKA





Fantastyczne oświetlenie parku za Ratuszem



Kreatywna zabawa na placu Ratuszowym



Wieczne plażowanie pod Ratuszem

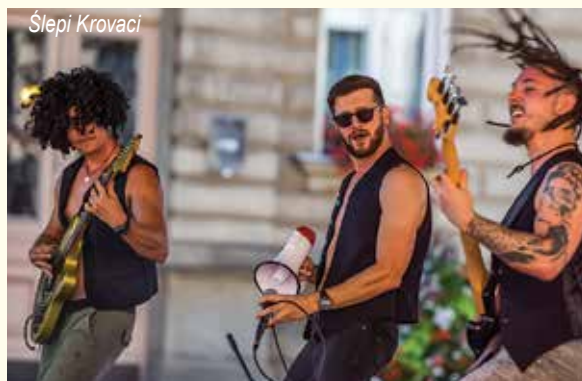


Muzyczno-malarski happening

## PARTNERSKA ZABAWA

Dla każdego coś miłego – tak wyglądał program tegorocznego 15. Festiwalu Miast Partnerskich *Poznajmy się*, który w tym roku połączony był z polsko-amerykańskim festiwalem muzycznym *Memphis In Poland* oraz tradycyjną imprezą zaprzyjaźnionego nadmorskiego kurortu *Cała naprzód*, czyli... *Ustka w Bielsku-Białej* i Jarmarkiem Rzemieślniczym. Zabawa z licznymi atrakcjami gastronomicznymi trwała od 28 do 30 czerwca na placu Ratuszowym i w parku za Ratuszem.

wag



Ślepi Krovaci



Memphis Mix



Damian Luber z zespołem